Nr. 190. Dnia 12 lipca. Sroda. Dnia 30 czerwca (12 lipca) 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczejne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś: Jana Gwalberta Op.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 52	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 26 w.	Niedziela: *N. M. P. Szkapl.*
Czwartek: Małgorzaty P. M.	Zachód „ 8-ej „ 17	Zachód „ „ 5 „ 34 r.	Poniedz.: Aleksego W.
Piątek: Bonawentury P.	Długość dnia godzin „ 16 „ 25	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 8 (st. 5 c. 8).	Wtorek: Szymona W.
Sobota: Henryka Ces.	Ubyło „ — „ 18	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15°.	Środa: Wincentego à Paulo.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tolimira św., jutro Radomiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)— Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej. (Kancelarja zarządu, Ogrodowa, 23, 6 po południu.) — Posiedzenie członków komisji IV-ej stałej owocarskiej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.) — Sesja majstrów szewckich. (Sala magistratu—5 po południu.)

Wybory: Otwarcie i obliczenie głosów wyborczych na członków zarządu kasy wkładowo-zaliczkowej kolei nadwiślańskiej. (Lokal zarządu kolei przy ulicy Mazowieckiej—2 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu, № 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem pani Bendazzi-Garulli i p. Alfonsa Garulli'ego), „Tańce perskie" oraz „Wieszczka lalek"; jutro „Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej oraz p. Józefa Russitano); — **Letni:** dziś „Gniazdo rodzinne"; jutro „Wejście w świat"; — **Nowy:** dziś „Księżna Nineta"; jutro „Księżna Nineta". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Roznosicielka chleba". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3045 rs. 24 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W ministerjum dóbr przy projektowaniu obecnych środków, w celu przyjścia z pomocą rolnictwu, zwrócono szczególniejszą uwagę na uprawę chmielu, którego znaczna ilość sprowadzana bywa z zagranicy. Gwoli rozwojowi plantacyj chmielowych mają być przedsięwzięte środki następujące: 1) otwieranie szkół chmielarsko-piwowarskich samodzielnych lub też dodatkowych przy istniejących niższych szkołach rolniczych oraz ogrodniczych; 2) delegowanie z ramienia rządu do różnych okręgów specjalnie wykwalifikowanych konduktorów chmielarskich i 3) organizowanie w pewnych terminach wystaw chmielarskich w połączeniu z konferencjami plantatorów chmielu.

= Delegowany na rewizję kolei warszawsko-terespolskiej starszy inspektor rządowy, inżenier Hipszman, zwiedzi wraz z dyrektorem tej kolei i naczelnikami wydziałów odnogi: siedlecko-małkińską i brzesko chełmską.

= O gradzie, jaki spadł w czerwcu, *Ogrodnik polski* pisze między innemi co następuje: „Huragan w Gorcach, Woli i Czystem połamał mnóstwo drzew, niektóre tak, jakby kto kij na kolanie strzaskał. Grad gruby i gęsty zniszczył literalnie doszczętnie co było roślin w wielu ogrodach, z drzew owocowych zbił owoce, a w szkółkach pokaleczył gałązki. Tak to nadzieje ogrodników całego roku w ciągu kwadransa zostały okrutnie zawiedzione".

= Na wczorajszem posiedzeniu wydziału gospodarczego w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, na wniosek lekarza zakładów, dra Chełmońskiego, postanowiono zarządzić odnowienie sal przytułku starców i kalek, tudzież zatwierdzono rachunki za dostawy na rs. 525 kop. 27. Obecnie w zakładzie przebywa starców 359 (110 mężczyzn i 249 kobiet).

= Na kwartalnem posiedzeniu cechu introligatorów, odbytem w mieszkaniu starszego, p. Kolasińskiego, wypisano na majstrów pp.: Walensa Soroczyńskiego, Józefa Władysława Wiśniewskiego i Stanisława Ławrysiewicza; na czeladników pp.: Wenancjusza, Ludwika Miernickiego, Pawła Zielińskiego, Bolesława Mozajkę i Aleksandra Kwaśniewskiego. Zapisano na uczniów 10-iu kandydatów. Remanent z poprzedniej sesji kwartalnej wynosi rs. 1075 kop. 1; obecnie zamknięto kwartał wykazaniem sumy rs. 1103 kop. 12.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wiedom.*, ks. Romuald Obuchowicz, wikarjusz parafji Szymonów, został przeniesiony do parafji Radzymin.

= Dr. prof. Juljan Ochorowicz wyjechał na dwa miesiące do Zakopanego.

= Na studja.

Pracownie malarskie pustoszeją.

Artyści wynoszą się na studja lub na wystawy w Monachjum, Paryżu i Berlinie.

Pracownie pp. Cichockiego, Ryszkiewicza, Owidzkiego, Oknińskiego, Brochockiego, Rudowskiego i wielu innych już są zamknięte.

Malarze nasi powrócą z końcem września.

= Wystawa wyrobów skórzanych.

Zacząwszy od dnia dzisiejszego, kancelarja Muzeum przemysłu i rolnictwa rozpoczyna wydawanie deklaracyj osobom, pragnącym wziąć udział w wystawie skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich, urządzanej staraniem tegoż Muzem.

Wystawa, jak już wzmiankowaliśmy, otwarta będzie w końcu października i potrwa do początku grudnia.

Deklaracje winny być składane w kancelarji Muzeum najpóźniej do d. 15-go września, same zaś okazy do d. 25-go tegoż miesiąca, przyczem wystawca obowiązany jest dołączyć szczegółową specyfikację nadesłanych okazów wraz z ich cenami.

Komitet wystawy stanowią pp.: Lucjan Wrotnowski, jako przewodniczący, Jan Szlenkier, wice-przewodniczący, członkowie pp.: Jerzy Aleksandrowicz, dyrektor Muzeum, J. Blumenberg, L. Miernicki, J. Rentel, L. Jezioranski, L. Lubliński, J. Gawrychowski, L. Mergenthaler i Józef Keppe, redaktor *Gazety rzemieślniczej*.

Szczegółowy program wystawy podamy niebawem.

= Wypoczynek pracowników.

Dowiadujemy się, iż pewne grono aptekarzy warszawskich urządziło swoim pracownikom wakacje w formie 7—10-dniowego odpoczynku.

W aptekach, gdzie chwalebną tę inowację wprowadzono, pracownicy uwalniani są po kolei od zajęć na czas wyżej wymieniony.

Koszta zastępcy ponoszą sami właściciele firm.

Byłoby wielce pożądanem, aby ten dobry przykład znalazł jaknajszersze naśladownictwo.

= Stenografja.

Mieszkaniec tutejszy p. Józef Grzybowski otrzymał podziękowanie od paryskiego towarzystwa stenograficznego za ulepszenia, poczynione na polu szybkiego pisania.

Ulepszenia te stosują się głównie do skróceń w wy-

---

244)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Dwa lata ciężkiej pracy i tyle rozgłosu o twych szalonych powodzeniach!...

— Trzeba cierpliwości. Gdy nafta buchnie w Podgrodziu, przestajemy wkładać, a zaczniemy zbierać.

— A jeżeli nie wybuchnie? — spytała ciotka.—Bo i to być może.

— Nie pomyślałem o tem. Jeżeli nie wybuchnie, stracę sto tysięcy i będę szukał gdzieindziej.

— I tak do nieskończoności. A kiedyż zaczniesz mieć, używać, brać?

Rozmowa ciotki zaczynała Zygmunta denerwować. Optymizm jego nafciarski, wyrobiony powodzeniem, obrażał się.

— Kiedy, pytasz ciocia, kiedy?... Kiedy Bóg pozwoli.

Ciotka wzruszyła ramionami.

— Do ożenienia się z księżniczką potrzeba ci...

— Najmniej pół miljona gotówki—dokończył.

— Chociażby dwakroć.

— Za mało.

— Miej je naprzód—odparła ciotka.

Zygmunt się zamyślił.

— A zanim je zgromadzę?...

— Zabawny jesteś, nikt cię nie ciągnie, ani zmusza.

Elektryczny dzwonek zadzwonił.

— Idą — szepnęła wzruszona. — Pamiętaj, pierwsze wrażenie czasem bywa decydujące.

Zygmunta mimowoli przeszły dreszcze, sam nie wiedział, dlaczego.

Do salonu wbiegła żywo, trzepocąc się jak podlotek, czterdziestoletnia kobieta, w białem okryciu, za nią młoda, o wykwintnym układzie i spokojnych ruchach.

— Ach ten Kotarbiński, ten Kotarbiński — szczebiotała hrabina siadając na fotelu — jak on gra, jak on gra. A jakie oczy czarne, wielkie. Jak one patrzą, co za melancholja. Wigo, powiedz sama?...

— Nie patrzałam w jego oczy — odpowiedziała księżniczka.

— Mój siostrzeniec — rzekła ciotka, wskazując wachlarzem Zygmunta.

— Widziałeś pan w „Urjelu" Kotarbińskiego?— zagadnęła hrabina, wyciągając rękę na przywitanie.

— Nigdy go nie widziałem na scenie.

— Żałuj, stokroć żałuj.

— Przyjechał na gościnne występy, będziesz pan mógł się z nim dobrze poznać — dodała Jadwiga— jeżeli dłużej zostaniesz w Krakowie.

— Zostanę jedynie, aby go zobaczyć i poznać — odpowiedział Zygmunt.

— Ach jak to dobrze, jak to wybornie. Niezawodnie lubisz pan teatr — mówiła hrabina. — Ja za nim przepadam i ciągnę za sobą Wigę, jak ofiarę.

— Nie przepadam za teatrem tyle co ciocia — tłumaczyła się księżniczka — lecz nie mogę pojąć tutejszego towarzystwa, które woli się nudzić w domu, aniżeli bawić się w teatrze.

— Są ludzie, a nawet całe towarzystwa, których najprzyjemniejszą rozrywką... nudy...

— Wybornie pan powiedziałeś, towarzystwo tutejsze w drzemce znajduje rozkosz, w nudach zabawę.

Hrabina westchnęła.

— Ten Kotarbiński, ten Kotarbiński — powtarzała — co za realizm, jaka prawda... Wyobraź pan sobie, pada na schody i głowa jego stacza się po stopniach ze schodu na schód... Słyszałam odgłos, dreszcze mnie przeszły; ze strachu oczy zmrużyłam...

— Czy i księżniczka odczułaś realizm tej sceny?— spytał Jadwigi Zygmunt.

— W każdym razie nie tyle, co ciocia. W ogóle nie należę do entuzjastek. U cioci podnosiło wrażenie spadanie pięknej, ładnie modelowanej głowy. I cóż dziwnego, że się ciocia bała, aby się nie rozbiła.

— Ej Wigo, Wigo, zaczynasz mnie prześladować.

— Przeciwnie, księżniczka oddaje hrabinie hołd uznania za jej wrażliwość na piękno.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

razach francuskich, najwięcej w mowie potocznej używanych.

= Roboty na kolei.

Roboty ziemne przy rekonstrukcji kolei nadwiślańskiej prowadzone są na całej linji, co niezmiernie ułatwia nieznaczny ruch pociągów.

Obecnie prawie na każdym oddziale linji zmieniają podkłady.

Kilka pociągów gospodarczych rozwozi podkłady nowe z pod Łukowa i Kowla.

W tych dniach otwarte będą cztery nowe kopalnie żwiru, do których pójdą bocznice czyli linje podjazdowe: na oddziale Iwangród-Kowel trzy kopalnie i pod Gąsocinem, na oddziale mławskim—jedna.

Również odbywa się gruntowna rekonstrukcja linji telegraficznej i restauracja budynków służbowych na całej linji.

= Abonament kwiatowy.

Jedna z firm ogrodniczych zaprowadza tytułem próby abonament kwiatowy, obejmujący kilka kategoryj, stosownie do ilości wydawanych kwiatów w formie butonierek, równianek lub bukietów.

Abonenci będą mogli po kwiaty sami się zgłaszać lub też otrzymywać je w domu w porze z góry oznaczonej.

Przy abonamencie, zapewniającym stały odbyt, ceny kwiatów będą około 30% niższe.

= Turyści.

W dniu wczorajszym zwiedzało Warszawę grono turystów niemieckich, które objeżdża Europę wschodnią.

Są to przeważnie bawarczycy i wirtemberczycy, podróżujący pod przewodnictwem p. Gmade, ajenta znanego biura turystów Rudolfa Mayera.

Dziś rano turyści udają się statkiem do Płocka, powrócą zaś pojutrze przez Kutno.

Dalsza marszruta obejmuje: Wilno, Rygę i Petersburg, a następnie Moskwę i Odesę, poczem turyści udadzą się do Konstantynopola.

W gronie tem znajduje się p. Otton Schretter, profesor uniwersytetu ze Sztutgardu.

= Park sielecki.

Od wielu lat zaniedbany park w Sielcach za rogatkami belwederskiemi zaczęto w r. b. porządkować.

Wiele ulic i alei, poprzednio zarośniętych, już oczyszczono, a w r. p. mają być wyszlamowane i uporządkowane sadzawki.

Wstęp dla publiczności dozwolony, a przy wejściach umieszczono tablice z zastrzeżeniami dla spacerujących.

Przepisy są te same, co w parku łazienkowskim.

= W kanałach.

Po ukończeniu budowy wielkich kolektorów ulicznych, jako to: kanałów A. B. i C., przedsiębrane zawsze bywały próby szybkości biegu wody.

W tym celu puszczane były do kanału zakorkowane butelki, przyczem notowano czas odejścia i przybycia do ujścia zbiorników.

Próby tego rodzaju mają być obecnie wznowione, jednakże z tą różnicą, że obecnie dotyczeć będą nie szybkości, ale ilości przypływu.

Zarząd kanalizacji postanowił raz na miesiąc urządzać dwudziestoczterogodzinne badania, podług których wykonany będzie wykaz graficzny z oznaczeniem pięciominutowem.

Pierwsza próba zacznie się dziś o godzinie 12-ej w południe, dotyczeć zaś ma wyłącznie ujścia kolektora bielańskiego.

Dopiero po ogłoszeniu dzisiejszych badań, zaproszoną będzie w przyszłym miesiącu komisja mieszana, złożona z inżenierów, lekarzy i chemików, która zajmie się dalszemi próbami.

Powstał zamiar, by do współudziału w pracach komisji zaprosić znanego ichtjologa, p. Girdwoyna, któryby zaopinjował jaki wpływ na hodowlę umyślnie tam umieszczonych ryb wywierają ścieki rozcieńczone, gromadzące się w kolektorze bielańskim.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym w fabryce wyrobów tytuniowych Polakiewicza pod № 11-ym przy ul. Bonifraterskiej wykryto znaczną kradzież.

Ze sprawdzenia ksiąg rachunkowych z inwentarzem fabrycznym okazało się, iż w ciągu miesiąca zniknęło towaru na sumę około 5,000 rs.

Część nieznaczną, pochodzącą z kradzieży z poprzedniego dnia, odszukano u Noecha Rapaporta, który został zaaresztowany.

= Ujęci.

Pod № 5-ym przy ul. Sierakowskiej przytrzymano Marję Gerlachównę, mieszkankę Woli, która, skradłszy różne przedmioty z mieszkania Kernera, zabierała się do odwrotu.

Na szosie radzymińskiej Ludwik Dengysk przytrzymał Joska Brunera, który mu skradł z bryczki tłomok z rzeczami wartości paruset rubli.

= Osobliwa zguba.

Na drodze bocznej pod Miłosną znaleziono rower nowy, z przytwierdzoną do kierownika marynarką.

Znalazca, Michał Krzykowski, złożył rower w urzędzie gminnym.

= Przy pracy.

Przy budowie oficyny w fabryce „Wulkan" na Pradze spadły z rusztowania robotnice: Katarzyna Zubkrwa i Michalina Gontanowa.

Pierwsza z nich złamała lewą nogę, druga zaś zraniła się ciężko w głowę.

Na Pelcowiźnie przy kopaniu dołu w posesji Minkesa zapadła się ziemia i zasypała dwu robotników.

Jeden z nich, Oskar Juntys, uległ uszkodzeniu klatki piersiowej, drugi zaś, Bolesław Wardyński, złamał prawą nogę.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora furgon piwowarski Rejcha № 338, przejechał Marjannę Gębską, która złamała lewą nogę.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na ul. Chmielnej Kazimierz Bruszyński został dyszlem wozu roboczego zraniony w głowę.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na drodze z Bielan do Marymontu rozbiegały się konie fornalskie, należące do p. Krzyżanowskiego.

Woźnica Jaliński upadł i złamał nogę, koń zaś, z powodu przebicia krzyża, jest do dalszego użytku niezdatny.

= Krwawe zajście.

Zamieszkały pod № 38-ym przy ul. Dzikiej Fejwel Gniady, pokłóciwszy się z Janklem Celemońskim z pobudek konkurencyjnych, napadł na niego i zadał mu cios w głowę.

Rannego odwieziono do mieszkania pod № 31-ym przy ul. Smoczej, Gniadego zaś aresztowano.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 7-ej po południu, ukazały się płomienie i dym w stronie dworca kolei petersburskiej.

Oddziały praski i ratuszowy podążyły na ratunek.

Okazało się, iż na stacji towarowej tej kolei, w urządzonym czasowo piecu do gotowania żywności dla robotników ustawiających słupy telegraficzne, wskutek rozlania tłuszczu wybuchły płomienie.

Ogień ugasił oddział praski, przyczem piec rozebrano.

Wczoraj o godz. 11 $^1/_4$ w nocy w dystrybucji Szpigelglasa w domu № 22 przy ul. Karmelickiej, z niewiadomej przyczyny, zapaliły się pudełka na półkach.

Przed przybyciem oddziału nalewkowskiego straży, ogień ugasili sami mieszkańcy.

Znaczna część towaru została uszkodzona, skutkiem opalenia się i zamoczenia.

+ Dobra Przywieczerzyn, w powiecie nieszawskim, rozparcelowano między włościan za pośrednictwem Banku włościańskiego.

+ Echa prowincjonalne.

W Kielcach obchodzono jubileusz półwiekowej służby sądowej obrońcy prokuratorji, adw. Wojciecha Zachorowskiego.

Grono adwokatów ofiarowało jubilatowi drogocenny pierścień i album pamiątkowe.

W Radomiu rozpoczęto na nowo roboty około wiercenia studni artezyjskiej.

Prowadzi je biuro poszukiwań górniczych i przedsiębiorstwo studzien artezyjskich inż. Zygmunta Woysława, profesora akademji górniczej w Petersburgu.

Z Sandomierza donoszą, że w tamtych okolicach przewidywać można bardzo dobry urodzaj buraków cukrowych, kartofli i wszelkich jarzyn okopowych.

Owoców w sadach będzie dosyć, szczególniej jabłek i śliwek, za to gruszek i wiśni niewiele; warzywa ogrodowe są w pow. sandomierskim bajecznie tanie.

Kaplica św. Józefa w kolegjacie kaliskiej ma być odmalowana w całości sposobem *al fresco*.

W trzech polach na sklepieniu zostanie przywrócona, a raczej na nowo wymalowana „Ofiara Abrahama", którą przy poprzedniej restauracji zabielono.

Wykonanie fresków powierzono artyście-malarzowi p. Powalskiemu.

+ Pięć ofiar.

W tygodniu ubiegłym w Nowomińsku spłonął dom drewniany Wasermana.

Pomimo energicznego ratunku miejscowej straży ochotniczej, o uratowaniu drewnianej budowli przy silnym wichrze, myśleć było niepodobna.

Pożar wynikł w nocy i najpierwej objął poddasze, zamieszkiwane przez ubogą rodzinę izraelską.

Dwie kobiety dorosłe, oraz troje drobnych dzieci, zaskoczone ogniem podczas snu, spłonęły.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go lipca na przystanku Platforma, położonym pomiędzy Miłosną a Rembertowem, sprzedawane będą bilety pasażerskie wszystkich trzech klas na przejazd do Warszawy (Pragi).

— Od d. 13-go lipca do 13-go sierpnia, w piątki, od godz. 11—2-ej po południu, przyjmowane będą w kancelarji progimnazjum żeńskiego warszawskiego prośby o przyjęcie do szkoły. Miejsca wolne znajdują się we wszystkich klasach.

Nekrologja.

† Ś. p. STANISŁAW RATOWSKI,

b. obywatel,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 10-go lipca 1893 r. Pozostała w smutku żona z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12-ym lipca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —2880

B. P.

Salomon Arnstein

b. Kupiec.

Przeżywszy lat 79, przeniósł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu syn, córka, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz starozakonnych, w dniu 12-ym b. m., t. j. we środę, o godzinie **5-ej** po południu z domu przy ulicy Pańskiej nr 26.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2899

B. p. Wilhelm

Kronenberg,

w wieku lat 76,

zmarł w dniu 11-ym lipca 1893 roku.

Pogrążeni w smutku brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym lipca r. b., o godzinie **3-ej** po południu, z domu Nr **27** przy ulicy Nowolipie, na cmentarz gminy wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3—2898

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 10-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wielki kongres dziennikarzy i literatów w Monachjum, zwołany w celu utworzenia kasy emerytalnej dla dziennikarzy, skończył się wczoraj wieczorem po dwudniowych rozprawach. Uczestniczyli w nim: ks. Ludwik bawarski, ministrowie: v. Crailsheim i bar. v. Feilitsch, burmistrz monachijski Borscht i mnóstwo innych wybitnych osobistości miejscowych i zamiejscowych; ks. Ludwik, jako protektor projektowanej kasy emerytalnej, oświadczył, że dwa powody skłoniły go do przyjęcia protektoratu: humanitarny cel instytucji, dla której świetne wypracowano statuty, oraz wzgląd na wysoką doniosłość dziennikarstwa dla czasów dzisiejszych i ludzkości całej. Statuty nowej kasy przyjęto jednomyślnie, tak, iż nowa instytucja wejść będzie mogła w życie z d. 1-ym października r. b. Ks. Ludwik na jej cel poświęcił na razie 3000 marek.

K.

*

Paryż, 9-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kilka pism tutejszych powtarza następującą historję, która przywędrowała z Brukselli. W stolicy Belgji, u państwa Mieczkowskich, przy avenue Louise nr. 345, bawiła 27-letnia panna Wanda Kaszycówna. W pobliżu mieszkał książę Wiktor Napoleon i panna K., widząc go często przechodzącego przed swojemi oknami, szalenie się w nim zakochała, pisała do niego kilka razy, lecz nie otrzymała odpowiedzi. Zrozpaczona, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru. Pogrzeb odbył się bardzo cicho. Policja rozpoczęła śledztwo, gdyż rozeszła się pogłoska, że zmarła zostawiła listy, kompromitujące mocno księcia Wiktora. Ten ostatni zresztą, zarówno jak państwo Mieczkowscy, stanowczo temu przeczą.

Wczoraj po południu odbył się pogrzeb Guy de Maupassanta, nie wspaniały, cichy, lecz smutny. W małym skromnym kościółku św. Piotra de Chaillot zebrała się gromadka krewnych, przyjaciół i literatów, między nimi: profesor z Grenobli Gée i dr. Huchard, kuzyni zmarłego, pp. Roujon, dyrektor depart. sztuk pięknych, Zola z żoną, Aleksander Dumas, księgarze Charpentier i Ollendorff, senatorowie: Bardoux i Spuller, Oktaw Mirbeau, Fernand Xau, Goncourt, Vogue, Meilhac, Mallarmé, Simond (z *Echo de Paris*), Paweł Alexis i Henryk Céard, Katul Mendés, korespondent *Timesa* Blowitz. Na trumnie złożono sporo wieńców i girland, a najpiękniejsze od *Gil Blasa* i od Towarzystwa autorów dramatycznych. Z kościołka powieziono trumnę na cmentarz Montparnasse, do grobu familijnego. Emil Zola, który, wraz z Gustawem Flaubertem był pierwszym mistrzem literackim Maupassanta, zabrał nad mogiłą głos i w niedługiej, pełnej uczucia mowie zaznaczył jasność i zdrowie, które były rysem charakterystycznym talentu młodego pisarza, talentu czysto francuskiego, pokrewnego Rabelaisowi, Montaigne'owi, Molière'owi, Lafontain'owi, nagłe przekształcenie się pisarza i całkowitą doj-

rzałość, objawioną w pierwszej nowelce „*Boule-de-Suif*", drukowanej w zbiorze „Wieczory medańskie", i ogromne powodzenie, które go odrazu postawiło na wyżynach literatury francuskiej. Po Zoli powiedział jeszcze parę serdecznych słów przyjaciel Maupassanta, Henryk Céard, i wszyscy rozeszli się wzruszeni.

Teatr Ambigu, aby przyciągnąć tę ludność Paryża, która, bez względu na sezon, siedzi w mieście, a więc ludność niewybredną, dał sztukę z rodzaju t. zw. „patrjotycznych", dramat w pięciu aktach i 11-tu odsłonach „Valmy" Pawła Mahalina. Pełno tu strzałów, bicia w bębny, a na tem tle rozwija się nić romantyczna. W r. 1792-im przybywa do Paryża z Ameryki na pomoc królowi hr. Jan d'Armaillan, a śledzony znajduje schronienie w domu Piotra Vauthier, dawniej podoficera w jego pułku, obecnie przyjaciela Dantona. Zdumiony poznaje w jego żonie swoją dawną kochankę, Zuzannę; Vauthier nie wie o ich dawnych stosunkach, lecz hrabia nie może dłużej przyjmować jego gościnności i opieki. Pod wpływem gorących słów Dantona, wstępuje na ochotnika do wojska i idzie na wschód, przeciw koalicji. Nieprzyjaciele obwiniają go o zdradę, Dumouriez chce go na śmierć skazać, gdy Vauthier przybywa, uwalnia więźnia za swojem poręczeniem, lecz, wiedząc już o dawnej jego miłości do Zuzanny, wyzywa na szlachetny pojedynek. Pójdą w pierwszym szeregu na wroga, czekając, kto pierw padnie. Kula trafia Jana, który umierającemu Vauthierowi przyrzeką opiekę nad Zuzanną i jej synem. Aktorzy: Marquet, Chelles, pani Laure, grają z zapałem, a entuzjastyczna publiczność rzemieślnicza i kupiecka oklaskuje sztukę.

Znany feljetonista i poeta, Hugues Le Roux, otrzymał od ministerjum oświaty misję udania się do Szwecji i Norwegji i przygotowania referatu o filozoficznym i literackim ruchu w tych krajach. *K.*

*

Praga czeska, 6-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W d. 29-ym z. m. obchodzono uroczyście setną rocznicę urodzin Józefa Ressla, wynalazcy śruby okrętowej, pochodzącego z Chrudimia, a zmarłego w Lublanie d. 10-go października r. 1857-go w zapomnieniu, z którego wyrwało imię jego wzniesienie mu pomnika w Wiedniu. Ale były to czasy Schmerlinga, więc skrzywdzono uczczonego pomnikiem, wykreśliwszy z rozkazu naczelnika rządu wyrazy: „*natione Bohemo*" na postumencie. Dziś nikt nie zapiera czechom prawa do tego męża, a zupełne zadośćuczynienie dostało im się przez to, że Wiedeń i Marienbrunn, miejsca studjów techniczno-leśniczych Ressla, święciły rocznicę wobec delegatów czeskich. W Pradze w tymże dniu odsłonięto tablicę pamiątkową na politechnice czeskiej wobec rektora prof. Petrlika i dygnitarzy; przemawiał inżenier pos. Kaftan, okolicznościowy życiorys wydał inż. Pero.

Dziś znów inną rocznicę święci Praga, całe Czechy i Morawa. Wszak to dzień spalenia Husa w Kostnicy. Już w wilję dnia tego nie brakło uroczystości. Hasło dała wczoraj Beseda ewangelicka, urządzając wieczorek, na którego program złożyły się mowy okolicznościowe i śpiewy chóralne, jak husycki chorał „Kdo jste boži wojownici" i t. p.

Dziś otwarto wystawę dziewięciu projektów konkursowych na pomnik Husa, na który cały naród złożył kwotę niezwykle wielką. Wczoraj *jury*, do której należeli, prócz praskich znakomitości, trzej francuscy mistrze dłuta: Barrias, Noël i Mercié, umyślnie w tym celu przybyli z malarzem Brozikiem z Paryża, rozstrzygnęło ów konkurs. Pierwszą nagrodę (1500 złr.) otrzymał rzeźbiarz Wilhelm Amort z po za Pragi, drugą (1000 złr.) trójca praska: Antoni Prohazka, Franciszek Hergesell i Rud. Krzyżenecki, trzecią (800 złr.) Józef Czerweny z Michli.

Gości francuskich przyjmował komitet pomnika Husa, któremu przewodniczy znany mieszczanin Wojta Naprstek, mając przy boku dra Podlipnego, bankietem wspaniałym na Żofinie. Francuzom Praga zaimponowała.

We środę zeszłego tygodnia odbyło się doroczne walne zgromadzenie Akademji umiejętności i sztuk pięknych. Akademja ta, najmłodsza w Austrji, rozwija niezwykłą ruchliwość, zwłaszcza w wydziale III-im i IV-ym. Świeżo prof. Mourek ogłosił w wydawnictwach jej „Składnię gocką", Truhlarz zaś „O początku humanizmu czeskiego" i „Korespondencję Lobkowica", najsłynniejszego humanisty czeskiego, Patera zaś oddał już do druku tak długo oczekiwaną korespondencję ojca slawistyki, Dąbrowskiego z Durschem i Rybajem.

Zbiory wypadną w r. b. fatalnie, zwłaszcza w północno-zachodniej części kraju, z powodu ogromnej spiekoty; w Pradze średnio mamy 25—30° R. i posuchy. Tak np. na zebraniu rolników w Hniewinie obliczono, że zbiór pszenicy, paszy i owsa wyniesie 75—100, żyta 35—50, jęczmienia 50, buraków 25—30% zasiewu. Smutny horoskop. Pomoc państwowa będzie konieczna. *Fr. Kr.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)— Najwyższy Ukaz do senatu rządzącego:

W stałej trosce i opiece względem Naszych wiernych poddanych udzieliliśmy szerokiej pomocy ludności gubernij, dotkniętych wyjątkowym nieurodzajem zboża w latach 1891 i 1892-go r. Obecnie, celem trwałego przywrócenia stanu gospodarskiego ludności, wstrząsniętej doznanemi klęskami, tudzież w celu ulżenia w spłacie długu, jaki cięży na niej wobec Rządu z tytułu wydanych zaliczeń żywnościowych, Najmiłościwiej rozkazujemy:

1. Wszystkie wydane ludności zaliczenia zbożowe podzielić na dwie kategorje, zapisując do pierwszej zaliczenia, wydane w życie, pszenicy, jarej i ozimej, i w mące wszelkiego gatunku, do kategorji drugiej zaś — zaliczenia w jęczmieniu, owsie, kukurydzy, pszenicy—orkiszu, gryce, prosie, grochu i t. d.

2. Dokonywać egzekucji wspomnianych zaliczeń, nie według kosztów produkcji zboża, lecz względnie do przeciętnych w ubiegłem dziesięcioleciu cen żyta i owsa, przyczem odnośnie do zaliczeń pierwszej kategorji egzekwować wartość wydanego ludności zboża według cen żyta, odnośnie kategorji drugiej—według cen owsa. Tabelę cen żyta i owsa w podziale na gubernje zatwierdzają ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu.

3. Należność za wydane sposobem zaliczenia kartofle i mięso pobierać zgodnie z wartością wytwórczą tych produktów, a zaliczenia, wydane w gotowiźnie— pobierać w całości.

4. Wspomnianą ulgę rozciągnąć na gubernje: Bessarabską, Woroneską, Wiacką, Kurską, Kazańską, Niżegorodzką, Orenburską, Orłowską, Penzeńską, Riazańską, Samarską, Saratowską, Simbirską, Taurycką, Tambowską, Tobolską, Tulską, Ufimską, Charkowską i Chersońską, stosując tę ulgę do zaliczeń, wydanych na żywność i na zasiew z powodu nieurodzajów w latach 1891—1892-go, zarówno na rachunek funduszów rządowych ogólnego dla całego Cesarstwa kapitału żywnościowego i wypłaconych przez skarb funduszów dla wzmocnienia tego kapitału, jak i na rachunek środków żywnościowych miejscowych, kapitałów żywnościowych gminnych i gubernjalnych.

5. Stratę, jaką poniosą kapitały żywnościowe— ogólny i lokalne, a to wskutek egzekwowania wydanych na rachunek tychże kapitałów zaliczeń zbożowych, nie według kosztów produkcji, lecz według ceny zboża znacznie niższej, zatwierdzonej przez ministrów spraw wewnętrznych i skarbu—stratę tę pokryć z sum, wyegzekwowanych dla uzupełnienia zaliczeń, wydanych właściwie przez skarb. Wspomniana w Ukazie tabela została rozesłana przy cyrkularzu ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów.

Z powodu tego Najwyższego Ukazu *Praw. wiestn.* pisze, co następuje:

Ukaz Najwyższy z d. 20-go czerwca przyznaje nadzwyczajne ulgi przy spłacie zaliczeń żywnościowych. Według obliczeń przypuszczalnych straty skarbu—wobec sumy ogólnej 135 miljonów rs., wydatkowanej w tym celu właściwie z funduszów skarbu państwa—dosięgną 70 miljonów rs. W ten sposób z woli Monarchy ludność, która otrzymała zaliczenia żywnościowe, uwolniona dziś zostaje więcej niż od połowy ciążącego na niej długu. Ta wielka łaska Najjaśniejszego Pana daje ludności, dotkniętej stratami skutkiem nieurodzajów, możność wzmocnienia się i powrotu do dobrobytu, zachwianego doznanemi w ostatnich latach klęskami.

Poczdam 11-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przyjedzie o godz. 8-ej min 25 na stację Wildpark, gdzie będzie powitany przez cesarza Wilhelma, z którym następnie uda się do nowego pałacu. Na drodze od dworca kolejowego do pałacu batalion piechoty tworzyć będzie szpaler. Obiad dworski dany będzie na 30 nakryć. W czasie obiadu grać będzie muzyka pułku grenadjerów imienia Cesarza Aleksandra. Odjazd Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu do Berlina odbędzie się o godz. 10-ej min. 25. Z dworca poczdamskiego na dworzec kolejowy na ul. Friedrichstrase Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu pojedzie powozem dworskim.

WNIOSEK BISMARKA.

Berlin 11-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wniosek hr. Herberta Bismarka, aby uchwalić reformę wojskową tylko pod warunkiem otrzymania zadowalniających zapewnień ze strony rządu co do pokrycia kosztów reformy, nie znalazł dostatecznego poparcia.

Berlin 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Hr. Herbert Bismark miał zamiar przedstawić w parramencie niemieckim wniosek, aby nad projektem leformy wojskowej w trzeciem czytaniu głosowano dopiero po zasadniczem przyjęciu projektu pokrycia kosztów, z reformą wojskową połączonych. Ponieważ wniosek hr. Herberta Bismarka nie został poparty ani przez stronnictwo rządowe, ani przez agrarjuszów, więc hrabia postanowił wstrzymać się od głosowania. (*Ajen. półn.*)

PROGRAM WYBORCZY.

Paryż 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Obraduje tutaj pod przewodnictwem senatora Gobleta kongres, celem ułożenia programu wyborczego. Część polityczna programu mieści w sobie: zniesienie konkordatu, rozdział kościoła od państwa, zniesienie budżetu wyznań, uchwalenie prawa o stowarzyszeniach religijnych, rewizja konstytucji w republikańsko-demokratycznym duchu, zniesienie senatu, wreszcie reformy sądowe i municypalne. Część ekonomiczna programu żąda: ogólnej reformy podatkowej, zniesienia podatków konsumcyjnych, hygieny socjalnej, opieki nad robotnikami, ograniczenia dnia pracy, zabezpieczeń robotniczych, zniesienia monopolów.

WYPADKI FRANCUSKIE.

Paryż 11-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Komisarz policyjny d'Hers, sprawca napadu na „Hôtel Dieu" otrzymał urlop, z którego nie powróci już na miejsce dotychczasowe.

Paryż 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z prowincji nadchodzą również doniesienia, że tegoroczny dzień 14-ty lipca obchodzić tam będą jako dzień żałoby.

Paryż 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Deputowani socjalistyczni: Basly, Lafargue, Jaurés, Boyer i Baudin, udali się do swoich okręgów wyborczych, celem agitowania za organizacją powszechnej zmowy.

Paryż 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cavaignac wygłosił do wyborców swoich w Saint Calais wielką mowę polityczną, wymierzoną przeciw koncentracji republikańskiej (t. j. sojuszowi republikanów umiarkowanych z radykalistami; *przyp. red.*).

BURZA.

Berlin 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Po kilkotygodniowych upałach i suszy przeciągnęła dzisiaj nad Berlinem straszna burza, podobna do zerwania się chmury. Pioruny wznieciły kilka pożarów

POŻAR NA WYSTAWIE.

Chicago 11-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj zdarzył się pożar w magazynach wystawy. W czasie pożaru runęła wieża. Skutkiem wypadku 30 strażaków zostało zabitych, a 60 odniosło ciężkie rany. Straty, przez pożar zrządzone, oceniają na pół miljona dolarów.

Hamburg 11-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu rozporządzeń, wydanych przez władze niemieckie, celem niedopuszczania wychodźców ruskich do Ameryki, hambursko amerykańskie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej, aż do dalszych rozporządzeń, zamknęło swoje ajencje w miastach pogranicznych.

Londyn 11-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Wellingtonu telegrafują, że „New Zeland Joan and mercandil Agency", wielki dom finansowy i jedna z wielkich firm, trudniących się wywozem wełny do Europy, zawiesiły wypłaty. Pasywa wynoszą przeszło 3 milj. funt. szterl. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 11-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)—W dniu wczorajszym sułtan w otoczeniu wielkiego wezyra i wyższych dostojników przyjmował kedywa egipskiego na audjencji. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go lipca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy. Na rynku rubli i wartości russkich, króre były w zaofiarowaniu, panowała zniżka. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fenig., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 55 f., krótki Petersburg o 50 fen., długoterminowy zaś o 10 f. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 164.90), długoterminowe (164.40). Listy zastawne ziemskie odzyskały się o 40 kop., pożyczki wschodnie 2-ej emisji o 10 kop. (68.70), a pożyczki 3-ej emisji o 20 kop., listy likwidacyjne brano po 65.50. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie 1-ej emisji z r. 1864-go, 6% russkie renty złote z roku 1883-go i kupony celne (325.90). Bez zmiany notowano premjówki russkie 2-ej emisji z r. 1866-go. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości. Akcje kredytowe austrackie notowano po 204.90. Żyto miało dziś tendencję cokolwiek słabszą i oddawane było taniej o 50 fen. w oku terminach.

Berlin 11-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.30	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.80	Akcje kredytowe	204.90
Weksle na Petersb. kr.	215.70	Weksle na Londyn kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	214.40	„ „ dł.	20.32⁵
Bil. ban. russ. nadost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	146.50
Wschodnia poż. II em.	69.40	Żyto na wiosnę	148.25
Listy zast. I-ej serji	67.50		

Kursy z dnia 10-go lipca: 216.70, 216.35, 216.20, 214.50, 217.—, 69.60, 67,90, —.—, 146.—, 149.75.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 11-go lipca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	— „	— „	12 „
Mąki żytniej	— „	— „	1 „
Mąki pszennej	— „	— „	3 „
Kaszy jaglanej	— „	5 „	204 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	9 „
Ryżu	— „	— „	11 „
Pszenicy	— „	— „	18 „
Jęczmienia	— „	— „	9 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	11 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	1 „
Łoju	— „	— „	4 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	3 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	— wag.	5 wag.	296 wagonów

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 11-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	750.6	53	PnW	22.6	=	18.1
D. 11-go g. 7 r.	749.9	51	PdW	23.5	=	18.8
„ g. 1 pp.	748.9	38	PdW	25.6	=	20.5

W ciągu d. 10-go b. m.: Temperatura najniższa C. 13.9=R. 11.1; „ najwyższa C. 23.8=R. 19.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 9-go lipca r. b.

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	60.0	12.4	71	3	PnW	2	(15) wcz. n. desz.
Ryga	60.2	15.2	82	4	Pn	1	
Wilno	58.4	15.4	76	0	PnZ	0	
Moskwa	55.0	16.1	78	0	Z	0	
Kijów	57.4	16.1	90	1	PnZ	0	(3) wcz. burza
Odesa	57.4	18.1	77	4	Pn	1	
Batum	57.0	22.7	72	1	PnW	0	
Konstantynopol	58.1	19.0	94	deszcz	Pn	2	(1)
Wiedeń	61.4	16.6	80	0		0	
Lwów	57.7	16.3	83	4	Z	1	
Kraków	60.5	18.0	74	3	PdZ	1	
Stockholm	64.0	23.0	38	mgła	PnW	0	
Hamburg	59.3	21.7	48	0	PdW	3	
Aberdeen	53.1	14.4	88	1	W	0	
Paryż	61.7	17.5	80	0	PdZ	3	wczoraj burza
Biarritz	63.7	18.2	86	4	PdW	3	(1)
Walencja	54.1	15.6	82	2	Z	3	
Malta	61.2	24.4	87	0	Z	0	
Neapol	62.7	20.8	71	0	PnZ	0	
Rzym	62.1	21.4	49	0	Pn	3	
Nicca	61.6	22.0	50	1		0	

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minima na wschodzie Rosji (748 mm.) i na morzu Czarnem (755 mm.); wysokie ciśnienie na morzu Białem (766 mm.). Jasna pogoda w Europie środkowej oraz na zachodzie i północo-zachodzie Rosji; deszcze na morzu Czarnem i na wschodzie Rosji. Temperatura w całej Europie blizka lub cokolwiek niższa od normalnej.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 29 czerwca (11 lipca) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Horodzieje № 120, Moskwa №№ 9292, 9293, 9272, Odessa 1294, Pińsk 1002.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: № 2745, Baku № 1646, Pletonnyj Taszłyk № 181; b) do Pragi (loco): Saratów № 3137; Romny № 6046; Łachwa № 314; Murow № 7624; Horodzieja № 2676; Psza № 4037; Romadan № 2659, Józowo №№ 5093, 3375, 5324, 5378; 5374; Nowozybkow № 2493; Pińsk №№ 4916, 4942, 4900; Ołyka № 455; Międzyrzec №№ 1341, 1340, 1344, 1343, 1348; Biała №№ 1516, 1509, 1512, 1510; Humań № 78[illegible]; Odessa № 7772; Klewań №№ 644, 642, 643, 645; Władykawkas № 3809; Rosów-Don № 1567; Domaszewo № 168; Piczugino №№ 542, 543.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 13-go maja 1893-go r.

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 5 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Июня (11 Июля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).